



Pismo tygodniowe, poświęcone sprawom społecznym, narodowym i oświatowym kobiet polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Rok I.

CHICAGO, ILL., Czwartek, 24go Listopada, (Nov. 24th) 1910.

No. 4.

KOBIETA POLSKA W "ZWIĄZKU POLEK."

Myśli i zdania, wypowiedziane w artykule wstępnym "Dziennika Związkowego" z d. 16. b. m. poświęconym omówieniu naszego pisma, poruszają sprawę stosunku dwu naszych narodowych pokrewnych organizacji: "Związku Narodowego Polskiego" i "Związku Polek w Ameryce."

Jedenaście lat mozolnej, ciężkiej walki, bojuwania o placówkę życia mocną, samodzielną, jedenaście lat usilnych starań, zabiegów i wytrwałej pracy stworzyły z garści drobnej pierwszych założycielek — instytucję poważną, liczącą przeszło 8 tysięcy członkiń, stworzyły zastęp kobiecej solidarności i czynności, z którym — jako już z siłą — dziś wszyscy liczyć się zniewoleni są. Powtarzamy z naciskiem słowa powyższe — "jako już z siłą," pragnąc, by każda z członkiń "Związku Polek" zapamiętała je dobrze i uświadomiła sobie, że tylko budując się Związku, przymnażając członkiń, rozszerzając zakres pracy — zdobywamy znaczenie, powagę i uznanie dla wszystkich kobiet polskich. Tak — Sz. Siostry — w życiu zdobywa głos i miejsce to tylko, co staje się zwyciężkiem, silnym, co o własnej staniu mocy, własnymi idzie drogami, do własnych celów i założeń dąży. I oto — przez samodzielną pracę, przez solidarne, odważne łączenie się kobiety — zorganizowane w "Związek Polek," stały się siłą działającą, której zakres rość musi i wzmacniać się. Z tą rosnącą działalnością naszą liczyć się muszą inne organizacje, a chociaż na szerokiej przestrzeni naszych ciemnych jeszcze pól narodowego życia nikomu miejsca, ani pracy zabraknąć nie może, dźwiganie się jednak samodzielne zastępów kobiecych, bez

przewodników i kierowników męskich — o własnej li tylko odwadze i woli — daje braciom naszym do myślenia. W powyżej wskazanym artykule wyrażone jest zdziwienie: dlaczego kobiety polskie łączą się w organizacje odrębne — kobiece — gdy mogą pracować łącznie z mężczyznami, na prawach równych zupełnie, w organizacjach mieszanych i dalej wypowiada się przekonanie, że takie organizacje — wyłącznie kobiece — są zbyt liczne zupełnie, a jako na przykład powołuje się na działalność naszych wielkich pisarek, które pisały dla wszystkich i na królowe, które panowały też wszystkim, zarówno kobietom, jak mężczyznom. Przyznać trzeba, że przykład powyższy jest chybiony zupełnie: wielkie nasze pisarki lwia część swych prac poświęcały bojuwaniu o prawa i krzywdy kobiece, nawołując do samodzielności, dźwigania się, a wielkie królowe — osadzone na tronach, dzierżąc władzę, nie potrzebowały dzielić swych poddanych na kasty, bo wszystko równo korzyło się przed nimi. Mówimy o kobietach zwykłych, o tych życia pracownicach przeciętnych, które nie zasiadają ani na tronach myśli ludzkiej, ani na tronach władzy. Przechodząc właśnie do tych, postaramy się na postawione pytanie odpowiedzieć szczerze i stanowczo.

Organizacje mieszane — męskie i kobiece razem — nie dają dziś samodzielnego, niezależnego pola dla myśli i pracy kobiety; narzucają one zawsze w mniej, lub bardziej dotkliwy sposób, kierunek i wpływ decydujący — męski. Staje się to nawet przy najlepszej, ze strony mężczyzn, dobrej woli, wskutek wiekowego wprost układu stosunków,

The Polish Women's Voice
November 24, 1910, p. 1

A Polish Woman in the Polish Women's Alliance.

Opinions and thoughts were expressed in the editorial of "Dziennik Związkowy" (Polish Daily News) dated on the 16th this year, devoted to the discussion of our magazine, raising the issue of the relationship between the two national related organizations: the "Polish National Alliance" and the "Polish Women's Alliance in America."

Through eleven years of arduous struggle, fight for a strong, independent place for life, eleven years of strenuous efforts, treatments and persistent work, a small handful of first founding mothers once created an organization that became a serious institution, numbering presently over 8,000 members. They have formed a strong legion of women acting in solidarity, with whom everyone is obliged to communicate with deserved respect. We emphasize the words above - "as already with strength", wishing that each member of the "Polish Women's Alliance" remembers them well and realizes that only by building the strength of the Union, by multiplying the number of members, expanding the scope of work - we could gain importance, seriousness, and recognition for all Polish women. Yes - honorable Sisters - in life only that becomes victorious, what is strong, rooted in its own state of power, that goes its own way, pursues its own goals and assumptions and gains voice and place. And so - through independent work, through solidarity, courageous union of women - those organized in the "Polish Women's Alliance" became an active and powerfully growing force. Other organizations must consider this increasing activity of ours, and although in the vast expanse of our fields of national life still in the darkness, no one can lack a place to live or work, and through the independent raising of women's legions, acting without male guides and directors - equipped only with their own courage and will - gives our brothers real food for thought. There is a surprise expressed in the article mentioned above: why Polish women unite in separate women's organizations - while they could have worked together with men, enjoying completely equal rights, in mixed organizations, and further the belief is expressed that such organizations - exclusively for women - are completely superfluous. As an example, it refers to the activities of our great female writers who wrote for everyone and to queens who also reigned over everyone, both women and men. It must be admitted that the example above is completely wrong: our great female writers devoted the significant portion of their works to the fight for women's rights and injustices, calling for self-reliance, rising, and those queens seated on thrones, wielding power, did not need to divide their subjects into castes, because everyone was equally submissive to them. We are talking about ordinary women, about those average workers of life who do not sit on the thrones of human thought nor on the thrones of power. Moving on to the dispute, we will try to answer the question posed honestly and firmly.

Mixed organizations - men's and women's at the same time - today do not offer an independent field for women's thought and work, on the contrary, they always impose, in a severe way, the direction and decisive influence - the masculine one (...)